

Wiesław Gumuła (red.), *Dzienniki stanu pandemii: czytane z perspektywy socjologii codzienności*, Zakład Wydawniczy NOMOS, Kraków 2021, ss. 404.

Pandemia koronawirusa ujawniła nie tylko tę chorobę, ale i inne choroby społeczne – mówiąc językiem socjologicznym – różnorodne zmiany w uznawanych wartościach i normach, wzorach zachowań, w stylu życia, w interakcjach rodzinnych i pozarodzinnych. Otwartym pozostaje pytanie, na ile zachodzące w warunkach pandemii zmiany w świadomości i zachowaniach ludzi będą mieć charakter trwały, na ile zaś tylko przejściowy, uwarunkowany swoistą traumą społeczną i kulturową. Papież Franciszek wielokrotnie podkreślał, że pandemia jest kryzysem, a z kryzysu nikt nie wychodzi taki sam, jakim był. Stajemy się albo lepsi albo gorsi. Podkreśla on, że powinniśmy wyjść lepsi, aby naprawiać niesprawiedliwości społeczne i gospodarcze. Pandemia uwydatniła i pogłębiła problemy społeczne, zwłaszcza nierówności gospodarcze i społeczne. Z drugiej strony badania socjologiczne i codzienna obserwacja dowodzą, że w czasie pandemii przybywa osób, które w tym okresie pomagają innym będącym w trudnej sytuacji społecznej.

Powtarza się dość często opinie i prognozy, według których świat społeczny po pandemii będzie inny niż przed pandemią. Można zakładać, iż zmiany te będą dotyczyć także ważnej wartości naszego społeczeństwa, jaką jest rodzina. Na pytanie, w jakim kierunku będą następować zmiany w życiu codziennym po ustaniu pandemii koronawirusa, trudno dziś dać jednoznaczną odpowiedź, zwłaszcza że pandemia wciąż trwa. Dlatego też, formułowane przez socjologów prognozy muszą być ostrożne. Pandemia koronawirusa ogarniająca sobą niemal cały świat pociągnęła za sobą śmierć wielu tysięcy osób. Wywołuje znaczne konsekwencje o charakterze politycznym, gospodarczym, społecznym, kulturalnym, moralnym i religijnym. Pytania, jak będą kształtować się wartości i postawy oraz dążenia życiowe w społeczeństwie postpandemicznym, będą należeć z pewnością do kluczowych obszarów badawczych socjologii rodziny, socjologii wartości i norm, socjologii religii i moralności.

W tym kontekście niezwykle ważną rolę może odegrać recenzowana książka pt. „Dzienniki stanu pandemii: czytane z perspektywy socjologii codzienności”. Książka jest pracą zbiorową. Autorzy poszczególnych jej części skupiają się na analizie dzienników literackich, na które konkurs ogłosił Instytut Literatury. Ponadto w „Aneksie” znajduje się artykuł, który zawiera analizę wyników ankiety przeprowadzonej z autorami dzienników. Autorzy wykorzystali do analizy dzienników perspektywę teoretyczną, która jest bliska socjologii codzienności. Niektóre artykuły uwzględniają również elementy socjologii wiedzy, socjologii moralności, filozofii społecznej oraz psychologii.

We wprowadzeniu do książki czytamy: „W 2020 roku Instytut Literatury ogłosił konkurs literacki <Dziennik pandemiczny>. Tematyka nadsyłanych prac miała dotyczyć życia codziennego w warunkach pandemii. [...]. Dzienniki obejmują wiosenne miesiące 2020 roku (od marca do czerwca). Ich autorzy przeżywali ten czas jako sekwencję trzech zasadniczo odmiennych stadiów: gwałtownej utraty wcześniejszej codzienności, <stawiania się> nowej niezwyklej rzeczywistości a potem odchodzenia od lockdownu i budzenia się nadziei na odbudowanie normalności. Dziś wiemy, że prace powstawały podczas

pierwszej fali pandemii. Twórcy wówczas niecierpliwie wyczekiwali jej końca, radząc sobie na bieżąco z towarzyszącymi jej niespodziewanymi zagrożeniami oraz poznawczymi i emocjonalnymi dylematami. Jednym wychodziło to lepiej, innym – gorzej. Dzienniki mają dużą wartość literacką. Niektóre z nich zostały nagrodzone i opublikowane. W dodatku zawierają niezwykle ważne treści społeczne. Są cennym materiałem <z pierwszej ręki>, który zasługuje na bezzwłoczną socjologiczną interpretację. Celem tej książki jest ich analiza <na gorąco>, jeszcze w czasie pandemii” (s. 13).

Poziom artykułów jest nierówny. Są w nim zamieszczone teksty, które oceniam bardzo wysoko, oraz teksty, które charakteryzują się różnymi brakami. Niemniej jednak wszystkie artykuły spełniają kryteria, pozwalające mi na stwierdzenie, że powinny być opublikowane. Analizy dzienników mają charakter jakościowy. Brakuje natomiast analiz, które wykorzystywałyby klasyczne narzędzia analizy treści, w tym zestandaryzowane kategorie zagadnień będących przedmiotem analizy. Nie traktuję tego jednak jako wadę, lecz jako właściwość książki. Największym walorem książki jest jej aktualność oraz barwne przedstawienie zmagania autorów dzienników z codziennością pandemii.

Wiesław Gumuła w artykule „Niezwykłe spotkanie pandemii z finansjalizacją w świecie relacji międzyludzkich” analizuje dzienniki pandemiczne pod kątem właściwości środowiska społecznego, czyli relacji międzyludzkich. Na podstawie lektury dzienników dochodzi do wniosku, że wprowadzeniu lockdownu sprzyja środowisko społeczne wtórne, które jest zbudowane z relacji niebezpośrednich, jednostronnych i nieodwzajemnionych. Poza tym ograniczenia bezpośrednich kontaktów wzmacniają trend polegający na rozszerzaniu się podczas pandemii takiego właśnie środowiska społecznego. Pandemia stworzyła twórcom dzienników również niezwykle szansę na dostrzeżenie nadmiaru i bylejakości wcześniejszych kontaktów. Wielu z nich świadomie i z namysłem zaczyna kształtować swoje relacje z otoczeniem. Nie mam zastrzeżeń do analiz zwartych w tym artykule, jakkolwiek uważam, że lepiej by się go czytało, gdyby Autor wykorzystał mniej cytatów z dzienników.

Małgorzata Bogunia-Borowska w artykule „Doświadczenie zmiany w czasie pandemii. Perspektywa fenomenologiczna” podkreśla, że autorzy dzienników doznają zasadniczych zmian w swoim codziennym życiu. Autorka poddaje analizie dzienniki pod kątem ich przeżyć, refleksji, myśli i wydarzeń. Analiza prowadzona jest z perspektywy fenomenologicznej oraz z uwzględnieniem tradycji socjologii codzienności. Pod adresem tego artykułu mam podobną uwagę, jak pod adresem pierwszego. Gdyby dokonać pewnych skrótów, to narracja stałaby się bardziej wartka.

Jarosław Rokicki, w artykule „Maseczka” analizuje dzienniki pandemiczne, traktując noszenie maseczek jako „oś porządkującą” znacznie szersze perspektywy. Podkreśla, że maseczki pełnią różne społeczne funkcje, m.in. zmniejszają niebezpieczeństwo zakażenia. Ale ich noszenie jest uciążliwe, gdyż zakrywają twarz i utrudniają oddychanie, spożywanie napojów i posiłków. Dochodzi do oryginalnego wniosku, że maseczka „jest potężna, chociaż niewielka”. Maseczka w syntetyczny sposób ujmuje doświadczanie pandemii – troski i nadzieje, złość i gniew, frustrację i bezsilność. Analizy są prowadzone zgodnie ze standardami naukowymi. Niemniej jednak znowu powtarza się ta sama ce-

cha, jak w przypadku poprzednich artykułów. Jego skrócenie sprzyjałoby bardziej wartościowej narracji.

Anna Sarzyńska w artykule „Czy walcząc z wirusem, bierzemy pod uwagę przegraną?” przedstawia refleksje twórców dzienników na temat śmierci w czasie pandemii. Zajmuje się wypowiedziami twórców dzienników na temat sytuacji granicznych, w których stawką stanowi ludzkie życie. Pandemia wystawia na próbę społeczne i prywatne życie twórców dzienników. Artykuł zawiera pewne niezręczności, które nie mają wpływu na ogólną jego pozytywną ocenę.

Justyna Migacz w artykule „Strach – odczucia i obserwacje wybranych autorów dzienników pandemicznych” przedstawia wyniki analizy występowania w dziennikach zjawiska strachu. Tekst ma wiele cech komunikatu, ponieważ Autorka nie konstruuje uogólnień, a jej interpretacje zapisów w dziennikach mają oszczędny charakter. Prezentacje prowadzone są starannie. Czasami jednak warto by się pokusić o doszukanie głębszego teoretycznego znaczenia wypowiedzi twórców dzienników.

Krzysztof Malec w artykule „Pandemia w świetle teorii kryzysu” dokumentuje, że pandemia naruszyła jedną z podstawowych potrzeb autorek oraz autorów dzienników, to jest potrzebę bezpieczeństwa. Stała się źródłem kryzysu w wielu wymiarach: jednostkowym, rodzinnym, społecznym, gospodarczym, politycznym, cywilizacyjnym. Pandemia – jego zdaniem – spełnia wszystkie kryteria sytuacji kryzysowej z punktu widzenia psychologii oraz psychoterapii. Autor opisuje również różnorodne strategie radzenia sobie z kryzysem. Artykuł jest nadmiernie lakoniczny, składa się głównie z tez i wyliczeń. Mało jest rozwiniętych komentarzy oraz interpretacji.

Marek Rembierz w artykule „Stan pandemii jako ćwiczenie duchowe. O uczeniu się i oswojaniu siebie w stanie pandemicznej zapaści i dezorientacji witalnej” opisuje, jak twórcy dzienników doświadczają stanu pandemii. Pandemia burzy dotychczasowe rozumienie świata jako względnie stabilnego środowiska ludzkiego życia, co wywołuje poczucie zagubienia i dezorientacji metafizycznej oraz stawia twórców dzienników wobec nowych zasadniczych pytań i wyzwań. W taki sposób, na podobieństwo „egzystencjalnego wstrząsu”, doświadczenie stanu pandemii skłania twórców do podjęcia – jak to określa Autor – ćwiczenia duchowego. Twórcy uczą się nowych sposobów orientacji w rzeczywistości. Artykuł ten przyjmuje perspektywę teoretyczną, która bliższa jest filozofii społecznej niż socjologii. Nie traktuje takiego podejścia jako wady, ponieważ wzbogaca ono książkę o nieco inne spojrzenie.

Robert Dorczak w artykule „Pandemia, kryzys gospodarczy i nierówności. O nierównym doświadczaniu skutków pandemii w wymiarze ekonomicznym” przedstawia analizę dzienników pod kątem zawartych w nich odniesień do ekonomicznego wymiaru kryzysu pandemicznego oraz do nierówności. Prawie połowa autorów dzienników pisze o pogorszeniu sytuacji materialnej. Zwracają również uwagę na to, że istnieje wiele czynników, które łagodzą dotkliwość skutków kryzysu. Są to między innymi posiadane oszczędności, stała umowa o pracę, świadczenia socjalne czy praca, którą można wykonywać zdalnie. Nie mam większych zastrzeżeń do tego artykułu. Niekiedy analizy

są prowadzone jakby „na wyrost”, ponieważ niektóre wnioski wymagają dodatkowego uzasadnienia.

Elżbieta Kolańska w artykule „Praca zdalna wpisana w pandemię COVID-19” analizuje uwarunkowania pracy zdalnej. Przeważające przez twórców dzienników doświadczenia związane z pracą zdalną dokumentują, że budzi ona sprzeczne opinie wśród respondentów. Jedni widzą w niej szansę na wykonywanie obowiązków poza miejscem pracy, inni postrzegają jako zburzenie wcześniejszego stanu rzeczy. Praca zdalna staje się stałym fragmentem codzienności większości twórców dzienników i zmienia zasadniczo ich życie. Z cytowanych fragmentów dzienników można było wysnuć więcej konkluzji. Niemniej jednak analizy są poprawne i uzasadnione.

Joanna Janiszewska w artykule „Podróże, kontakty międzykulturowe, czas i przestrzeń w dobie pandemii” przedstawia odczucia twórców dzienników pandemicznych dotyczące niemożności przemieszczania się i podróżowania podczas pandemii. Porusza także tematykę niecodziennego odczuwania czasu i przestrzeni, kontaktów międzykulturowych, które jest efektem zamknięcia w domach. Pandemia zostawia ludziom poczucie straty, ograniczenia możliwości podróżowania i bliskości z innymi. Towarzyszą temu negatywne emocje: smutku, bezsilności, wściekłości, złości, apatii, bezradności, frustracji, gniewu, napięcia, niezadowolenia, przerażenia, samotności, przygnębienia, żalu, zniewolenia. Autorka, analizując zagadnienie niespełnionych podróży, przy okazji znacznie wykracza w swoich wnioskach poza ten obszar. Niekiedy są one słabo uzasadnione, jeżeli brać pod uwagę cytowane fragmenty dzienników. Warto podkreślić, że dobór cytatów, którego dokonała, wystarcza do udzielenia odpowiedzi na pytania, które stawia w artykule.

Wiesław Gumuła w artykule „Niecodzienna codzienność. Świat społeczny w stanie pandemii” streszcza teksty wszystkich autorów i przedstawia konkluzje wynikające z lektury dzienników. Nie mam uwag do konkluzji zwartych w tym tekście. W aneksie został umieszczony tekst Justyny Migacz oraz Wiesława Gumuły „Kim są autorzy dzienników pandemicznych?”. Zawiera on charakterystykę twórców dzienników. Zamieszczenie tego tekstu jest korzystne dla książki, gdyż dzięki temu czytelnicy otrzymują dodatkowy klucz do interpretacji rezultatów analiz. Szczególnie interesujące są te fragmenty artykułu, które dotyczą wyboru, jaki typ polityki wobec pandemii – zdaniem respondentów – jest właściwy: czy zdrowie i życie, czy bezpieczeństwo gospodarcze.

Książka ma logiczną i przejrzystą strukturę. Przypisy oraz bibliografie są opracowane starannie. Książka ukazuje bogatą panoramę problemów indywidualnych i społecznych, gospodarczych, egzystencjalnych i moralnych w realiach polskich w czasie trwania pandemii koronawirusa w naszym kraju. Jako socjologa religii zaskakuje mnie marginesowość kwestii religijnych występujących w opisach zawartych w dziennikach. A przecież – jak wykazują sondaże CBOS i badania socjologiczne – w okresie pandemii koronawirusa następowały w życiu religijnym jednostek i rodzin polskich wyraźne zmiany, idące zarówno w pozytywnym, jak i negatywnym kierunku. Pandemia jest, a przynajmniej może być, czasem nawrócenia religijnego, ale i osłabienia religijności, a z pewnością osłabienia interakcji i religijnych praktyk zbiorowych w parafiach. Daje

szansę na aktywizację religijnych praktyk indywidualnych i zbiorowych w rodzinach. Część aktywności religijnych przeniosła się z parafii do internetu i innych środków masowej komunikacji.

Książka przynosi ważny i aktualny obraz codzienności w czasie pandemii, której ciągle doświadczamy. Opracowanie materiału pamiętnikarskiego może nie tylko zaskoczyć różnorodnością spojrzeń, wskazując na bardzo urozmaicone treści związane z podstawowym tematem książki, ale także pobudzić wrażliwość i wyobraźnię Czytelników na wiele kwestii, na które oni w swojej codzienności w społeczeństwie pandemicznym nie zwracali uwagi. Ważne są także konstatacje natury aksjologicznej wynikające z dramatycznego kryzysu spowodowanego pandemią.

Janusz Mariański